

Autor: Franciszek Kobylański
Wykonawca: Teresa Korzeniowska

DAMA PIK

We mnie jest jakaś dziwna moc, jakiś diabelski czarci czar
Panowie garną się co noc, szepcząc żem damą pik z ich tali kart.
I zaraz każdy szlema gra, odzywa się w nim nagle coś
Rzuca na stół ciułany grosz i wnet w objęciach swych damę pik z talii swej ma.

Ref.

Dama pik marzenie jednej nocy
Dama pik kuszące czarne oczy
Dama pik, twe piersi, usta, płęć
Ja muszę Ciebie mieć.

Kelner ! szampana i dwie wódki, orkiestra ! zagrać mi – że tę
Przy damie pik znikają smutki, hej damo pik, ty nie śmiejesz się!!!
Ja pusto śmieję się – to bawi, jelenia znaleźć dziś nie trudno
Czego zapragnę –jeleń mi postawi, bo nie wie, żem damą pik ułudną.

Ref.

Dama pik....

A ja po knajpach dzięki swemu ciału, bawię się śmieję im wszystkim w twarz
Bo gdy jelenia złapię szepczę -całuj, całuj mnie, całuj póki masz pełen trzos.
I wycyckany z forsy jeleń do dom wróci, w domu marsową spotka żony twarz
A ta wałeczkiem po łbie go wymłóci – bo żeś naiwny i za damę pik – to masz!

Ref.

Dama pik...

Ten dziwny czas i miech ten pusty, on bardzo często szlema jest wart
Bo dama pik-stworzona do rozpusty, to dama pik z nie każdej talii kart !!!

Ref.

Dama pik.....